

10 gr.

ALC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 245 A

Warszawa, piątek 19 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

Ludowcy wobec wyborów gminnych i sejmowych

Gdzie zwycięży Stronnictwo Ludowe?

Przemówienie prezesa Gruszki, w którym wyjaśnił on stanowisko ludowców w sprawie wyborów samorządowych, stało się przedmiotem licznych rozmów w kołach politycznych. Chcąc uzyskać wyjaśnienie od ludzi interesujących się blisko zagadnieniem wyborów samorządowych, zwróciliśmy się raz jeszcze do naszego rozmówcy, który już dwukrotnie informował naszych czytelników o nadchodzącej kampanii wyborczej.

W JAKIEJ FORMIE?

— Jak pan prezes rozumie oświadczenie p. prezesa Gruszki? — Oświadczenie to jest jasne i wyraźne. Oznacza ono, że ludowcy jeszcze się nie zdecydowali ostatecznie. Nawiasem mówiąc, decyzyja ta ma mniejsze znaczenie, niż się pozornie wydaje. Dotyczy ona bowiem czegoś innego, niż na ogół się myśli. Decyzja będzie dotyczyła nie tego, czy ludowcy wezmą udział w wyborach, lecz tylko tego — w jakiej formie wezmą w nich udział?

WYBORY GMINNE

— Jak się bowiem naprawdę przedstawia sytuacja? Stronictwo Ludowe nie będzie brało udziału w wyborach miejskich, gdyż jest typowym stronnictwem wiejskim. Będzie więc brało udział tylko w wyborach gminnych. Otóż w wyborach gminnych jest rzeczą niewątpliwą, że chłopci należący do Stronnictwa Ludowego nie tylko będą głosować, ale również będą kandydować. Ta kwestia jest już przesądzona. Natomiast do decyzji pozostaje inna sprawa, czy należący do Stronnictwa Ludowego kandydaci będą występować osobno, czy też jako kandydaci Stronnictwa Ludowego. To znaczy mówiąc inaczej, decyzję dotyczyć będzie tego, czy Stronictwo Ludowe nada wyborom gminnym charakter polityczny, czy też go nie nada.

WYBORY SEJMOWE

Decyzja ta zależy od dwóch czynników. Po pierwsze od tego, czy członkowie decydujący w Stronictwie Ludowym będą miały przekonanie, że obecne wybory gminne odbędą się przy mniejszym zainteresowaniu władz administracyjnych niż wybory ostatnie. Z drugiej strony, wpływ na decyzję kierownictwa Stronnictwa Ludowego będzie miało również przekonanie czy ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu będzie zmieniona czy też nie.

W odróżnieniu od wyborów do samorządu miejskiego wybory gminne, w których w znacznym stopniu odgrywa rolę czynnik apolityczny, niełatwo dają się przeobrazić w manifestację polityczną.

Przelotne deszcze Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m.
Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym miejscami przelotne deszcze. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. umiarkowane chwilami dość silne wiatry zachodnie.

Właściwie trudno przypuszczać, by mogło to nastąpić w tych warunkach, gdy po wyborach samorządowych nie następują wybory sejmowe. Przy dzisiejszej ordynacji Stronictwo Ludowe udziału w wyborach sejmowych nie weźmie. A więc udział w wyborach sejmowych i nadanie politycznego charakteru wyborom gminnym jest dla ludowców w znacznym stopniu uzależnione od zmiany ordynacji wyborczej.

WYBORY KONCESJONOWANE

Ludowcy nie chcą brać udziału w wyborach sejmowych przy obecnej ordynacji przede wszystkim dlatego, że przy obecnej ordynacji władze administracyjne mają wpływ na ustalanie kandydatów. Mogą więc wpływać nie tylko na to, do jakich organizacji politycznych będą należeli kandydaci, ale również o tym kto z danej organizacji politycznej będzie mógł kandydować. Takie ograniczenie swobody kandydatów jest nie do przyjęcia dla poważnych grup politycznych. Dlatego też ludowcy nie chcą brać udziału w wyborach koncesjonowanych.

Trudno dziś przesądzać, czy ordynacja ulegnie zmianie. Nie wątpimy jednak na drodze do zmiany ordynacji leżą poważne przeszkody.

GDZIE ZWYCIĘŻĄ LUDOWCY?

— Gdyby jednak Stronictwo Ludowe wzięło udział w wyborach gminnych, gdzieby ono mogło liczyć na zwycięstwo?

— To zależy w znacznym

stopniu od tego, w jakich rozmiarach będą się interesowały wyborami władze administracyjne. W wypadkach dużego zainteresowania sukces wyborczy ograniczy się do zachodniej i środkowej Małopolski i częś-

ci poznańskiego. W razie mniejszego zainteresowania rozciągnie się na znaczną część Wielkopolski, a nawet część kresów północno-wschodnich. Jak będzie naprawdę, trudno o tym dziś przesądzać.

Reglamentacja cen weszła w życie

Przepisy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku

W Dzienniku Ustaw z dn. 18 b. m. ogłoszona została ustawa z dn. 5 sierpnia br. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Ustawa ta, mająca na celu zabezpieczenie podaży przedmiotów powszedniego użytku lub przeciwdziałanie nadmiernej zwyczajnie cen tych przedmiotów, uprawnia ministra rolnictwa do wydawania rozporządzeń o magazynowaniu i ujawnianiu zapasów przedmiotów powszedniego użytku, o ujawnianiu cen we

wszelkich przedsiębiorstwach sprzedaży na przedmiocie powszedniego użytku, oraz o obowiązku sporządzania i posiadania w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz ich przedstawiania na żądanie władz administracyjnych. Ponadto ustawa uprawnia ministra rolnictwa do regulowania jakości przemianu zbóż chlebowych i wypieku, ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, cen detalicznych nafty i węgla wreszcie, za zgodą

Rady Ministrów ceny innych przedmiotów powszedniego użytku, jeżeli ceny te nie podlegają regulowaniu w myśl innych przepisów.

Uprawnienia, zawarte w ustawie, minister rolnictwa wykonywać w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu.

CO TO SĄ ARTYKUŁY POWSZEDNIEGO UŻYTKU?

Za przedmioty powszedniego użytku uważa się artykuły, służące do zaspakajania koniecznych potrzeb życiowych ludności i zwierząt gospodarskich, a mianowicie: żywność, artykuły odzieżowe, opałowe, oświetleniowe i higieny codziennej.

Ceny przedmiotów powszedniego użytku wyznaczane będą na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany przez ministra rolnictwa, który uprawnienia swoje w tym zakresie może przekazać wojewodom.

Naruszenie przepisów, wydanych na podstawie ustawy, podlega karze aresztu do 3-ich miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Do orzekania powołane są starostwa.

Wykonanie ustawy porucza się ministrowi rolnictwa w porozumieniu z właściwymi ministrami.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie straciły moc obowiązujące Rozp. Prezydenta RP z 31. 8. 26 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku oraz ustawa z 2. 7. 20 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE

Równocześnie z ustawą o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku ogłoszone zostały cztery następujące rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy:

1) Rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, które określa, że przemiał zbóż chlebowych nie podlega ograniczeniom ilościowym a zakazuje używania w zakładach przemysłowych maki nie odpowiadającej standardom giełd krajowych.

REGULACJA CEN ZBOŻA I MIĘSA

2) Rozporządzenie o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, które określa, że ceny przetworów zbożowych i mięsa mogą być regulowane celem zapobieżenia przeciwdziałania nadmiernej zwyczajnie cen tych przedmiotów. Władze administracyjne wyznaczają będą ceny na podstawie opinii specjalnej komisji, składającej się z przewodniczącym, oraz 3-ich członków i ich zastępców, mianowanych na wniosek właściwych izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 18 b. m. i obowiązuje do dnia 31. 12. 1940 r.

NAFTA I WEGIEL

3) Rozporządzenie o regulowaniu cen detalicznych nafty i węgla, które przewiduje wyznaczanie cen na węgiel i naftę przez władze administracyjne na podstawie opinii specjalnych komisji. Rozporządzenie to, podobnie jak poprzednie weszło w życie z dn. ogłoszenia i obowiązuje do dn. 31. 12. 40 roku.

UJAWNIANIE CEN

4) Rozporządzenie o ujawnianiu cen (DALSZY CIĄG NA STR. 3-EJ)

Za wygłoszenie kazania po polsku aresztowano ksędza w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 18. 8. Za wygłoszenie kazania w języku polskim, władze lokalne aresztowały ks. Franciszka Madeja, proboszcza parafii Marchal Mallet. W związku z interwencją posła R. P. w Rio de Janeiro, min. Tadeusza Skowrońskiego, ks. Ma-

dej został wypuszczony na wolność. To przykre wydarzenie na stało się po kataryzycznym zapewnieniu rządu federalnego Unii Brazylii, że język polski w powrotem dopuszczony będzie w kościele.

Nasza droga

Oboz Narodowo-Radykalny był pierwszą organizacją, która śmiało zuciła hasło przekreślenia dawnych sporów orientacyjnych, hasło zbudowania na gruzach dawnych podziałów politycznych nowego obozu narodowego.

Wszystkie próby tego rodzaju, które poprzedzały deklarację z dnia 14 kwietnia 1934 r., były w gruncie rzeczy próbami zamaskowania swego przywiązania do obozu sanacyjnego. Dotyczy to w szczególności całej polityki dawnego Związku Młodych Narodowców z drem Stahlem i Piętrzyńskim na czele.

Oboz Narodowo-Radykalny poszedł inną drogą i został rozwiązany, a jego przywódców spotkał los dobrane wszystkim znany.

Dziś, ówczesne stanowisko Obozu Narodowo-Radykalnego jest w bardzo szerokich kołach politycznych uważane za wyraz głębokiej myśli politycznej, która ażewnętrzała się w deklaracji z dn. 14 kwietnia 1934 r. Jednocześnie jednak stawiane są zarzuty działaczom narodowo-radykal-

nym, że nie umieją, czy też nie mają odwagi wyciągać w dniu dzisiejszym konsekwencji z zasad ustalonych przez siebie w r. 1934.

Myśl narodowo-radykalna poczynszy od 1934 r. niezmiennie stoi na stanowisku konieczności jak najszybszego stworzenia nowoczesnego obozu narodowego w Polsce. Myśl narodowo-radykalna uważa to zagadnienie za bardzo pilne, gdyż sytuacja wewnętrzna i zewnętrzna Polski nie pozwala czekać. Nie stoimy bynajmniej na stanowisku, że w dobie dzisiejszej można bezkarnie czekać na nadchodzące wypadki.

Wyznawcy idei narodowo-radykalnej mogą wprawdzie czekać i będą cierpliwie czekać dopóki nie nadejdzie dzień ostatecznego zwycięstwa. Ale Polska nie ma czasu czekać, ale dla Polski konieczne są jak najszybciej gruntowne i radykalne zmiany.

Ale właśnie dlatego, że stoimy wciąż konsekwentnie na stanowisku konieczności stworzenia nowoczesnego obozu

narodowego w Polsce, ale właśnie stojąc na stanowisku, że Polska nie ma czasu, odrzucać i odrzucać będziemy wszelkie podsuwane nam przez różnych zawodowych pośredników kompromisy i paki, które mogą jedynie oddalić chwilę ostatecznego zjednoczenia. I dlatego nie mamy nie wspólnego z tymi wszelkimi ludźmi, którzy występują również pod hasłami narodowo-radykalnymi, a którzy w tych pakietach i kompromisach widzą drogę rozwiązania dzisiejszych trudności w Polsce. Na stanowisku odrzucającym wszelkie paki i kompromisy stoimy i stać będziemy, tak są jak w roku 1934. Choćbyśmy się mieli narazić na konsekwencje takie, jak wtedy.

Oczywiście uważamy, że prowadzona w możliwie przyspieszonym tempie praca nad tworzeniem nowoczesnego obozu narodowego w Polsce, musi być prowadzona ciągle i stale. Praca ta musi iść przez ustalenie i precyzowanie programu przyszłego obozu narodowego, praca musi iść przez

propagandę tego programu, praca musi iść przez zdobywanie nowych zwolenników dla idei narodowo-radykalnej.

I dlatego wydajemy broszury programowe, które zawierają tezy, na podstawie których powinno się w Polsce dokonać istotne zjednoczenie. I dla tego w drodze propagandy, na piśmie, w drodze osobistego obcowania z ludźmi tkwiącymi w najrozmaitszych formacjach politycznych, staramy się propagować program narodowo-radykalny. I dlatego przez pracę naszych ludzi na wszystkich terenach życia społecznego, staramy się jednak właśnie rzetelną pracą, a nie tylko samymi hasłami nowych zwolenników idei narodowo-radykalnej.

Oto jest droga, która naszym zdaniem jedynie może prowadzić do nowoczesnego obozu narodowego. Rzetelna i cierpliwa praca — a nie kompromisy i paki — oto droga, która stoi przed nami. Paki mogą jedynie opóźnić chwilę uporządkowania stosunków w Polsce.

Jan Korolec